

Co przyniesie prezydentura Trumpa?



Kluczowe wnioski

Dzisiaj o godzinie 18.00 czasu polskiego Donald Trump zostanie zaprzysiężony na 45. prezydenta USA. Oznacza to daleko idące zmiany w geopolityce, światowej gospodarce i wewnętrznej polityce amerykańskiej.

Więcej protekcyjizmu. Priorytetem Donalda Trumpa jest wzmocnienie amerykańskiej gospodarki przez zmniejszenie importu i odbudowę bazy przemysłowej w USA. Rozważenia szeregu działań - od zachęt podatkowych dla rodzimych firm gotowych inwestować w Stanach Zjednoczonych, poprzez wypowiedzenie umowy o wolnym handlu z Meksykiem, aż po nałożenie ceł na towary z Chin. Niezależnie od wybranych rozwiązań Trump ograniczy rolę USA w globalnej gospodarce, a w ślad za Stanami Zjednoczonymi pójść inne kraje rozwinięte, które również chcą chronić rodzime rynki. Przełoży się to na spadek globalnego handlu, przejściowe przyspieszenie wzrostu gospodarczego w USA, Japonii i krajach unijnych oraz spowolnienie w krajach rozwijających się.

Naprawa relacji z Rosją. Trump obiecuje nawiązanie dialogu z Władimirem Putinem - prezydent USA widzi w nim niezbędnego partnera w walce z ISIS, jednocześnie chce odciągnąć Rosję od Chin. Trump nie dowierza raportom służb USA na temat rosyjskiej ingerencji w amerykańską kampanię prezydencką, choć nie zamierza od razu znosić sankcji nałożonych przez Baracka Obamę za ataki hakerskie. Sugeruje możliwość zniesienia sankcji za zajęcie Krymu pod warunkiem, że Rosja wyraźnie zredukuje swój arsenał jądrowy, co Moskwa już wykluczyła. Waszyngton będzie ostrożniejszy w dyplomatycznym i zbrojnym wspieraniu Ukrainy, której sytuację Trump postrzega jako problem Europy, a nie Ameryki.

Mur na granicy z Meksykiem. Nowy prezydent USA obstaje przy swoim planie z kampanii - budowy muru lub ogrodzenia na granicy z Meksykiem. Utrzymuje, że za budowę w ostatecznym rozrachunku zapłaci Meksyk, choć władze Meksyku tego nie potwierdzają. Zamierza też zlikwidować miasta-schroniska (sanctuary cities), których władze nie miały obowiązku umożliwiać organom federalnym ścigania nielegalnych imigrantów. Do obu tych zadań potrzebne jest finansowe i prawne wsparcie Kongresu. Na mocy zarządzeń wykonawczych (executive action), niewymagających zatwierdzenia przez Kongres, Trump ma zalecić usunięcie z kraju dwóch milionów imigrantów oraz sprawdzenie, czy obcokrajowcy korzystający z ułatwień wizowych nie zabierają pracy Amerykanom.

Zmiana stosunków z Polską. Przez ponad dwie dekady celem polskiej polityki zagranicznej była budowa strategicznych więzi ze Stanami Zjednoczonymi - tak w ramach NATO, jak i na poziomie dwustronnym. Służyły temu współpraca wywiadowcza, współdziałanie w operacjach w Iraku i Afganistanie, a w ostatnich latach plany modernizacji polskiej armii oparte na technologiach amerykańskich. Zwycięstwo Trumpa i spodziewana głęboka wymiana kadr w administracji amerykańskiej będą wymagały od Warszawy budowy zupełnie nowych kanałów komunikacji politycznej z Waszyngtonem, aby lobbować za interesami Polski.

CHCESZ WIEDZIEĆ WIECEJ? ZAPYTAJ NASZYCH EKSPERTÓW:



Marek Świerczyński

starszy analityk ds. bezpieczeństwa
(+48) 22 436 73 14
m.swierczynski@politykainsight.pl



Adam Czerniak

główny ekonomista
(+48) 22 436 73 15
a.czerniak@politykainsight.pl



Olaf Osica

dyrektor ds. oceny ryzyk
(+48) 784 939 432
o.osica@politykainsight.pl

Spis treści

- » Jak Trump zmieni politykę światową? 4
- » Jak Trump wpłynie na światową gospodarkę? 5
- » Kto wejdzie do nowego rządu USA? 6
- » Kim są najważniejsi doradcy Trumpa? 7
- » Jak Trump zmieni stosunki polsko-amerykańskie? 8
- » Co Trump zrobi w polityce krajowej? 9

Jak Trump zmieni politykę światową?

WYDARZENIA:

maj 2017

Spodziewany termin szczytu NATO w Brukselii

26-27 maja 2017

Szczyt G7 we Włoszech

7-8 lipca 2017

Szczyt G20 w Hamburgu

Naprawa relacji z Rosją. Donald Trump obiecuje nawiązanie dialogu z Władimirem Putinem – nowy prezydent USA widzi w nim niezbędnego partnera w walce z ISIS, jednocześnie chce odciągnąć Rosję od Chin. Trump nie dowierza raportom służb USA na temat rosyjskiej ingerencji w kampanię prezydencką, choć nie zamierza od razu znosić sankcji nałożonych przez Baracka Obamę za ataki hakerskie. Sugeruje możliwość zniesienia retorsji za zajęcie Krymu pod warunkiem, że Rosja wyraźnie zredukuje swój arsenał jądrowy, co Moskwa już wykluczyła. Waszyngton będzie ostrożniejszy w dyplomatycznym i zbrojnym wspieraniu Ukrainy, której sytuację Trump postrzega jako problem Europy, a nie Ameryki.

Konfrontacja z Chinami. Trump zbudował swoją kampanię na retoryce antychińskiej, winiąc Państwo Środka za deindustrializację i spadek zatrudnienia w Stanach. Przyszły prezydent USA chce m.in. oficjalnie uznać Chiny za manipulatora walutowego i obłożyć tani import z Chin wysokimi cłami, co według części ekspertów grozi wojną handlową. Trump otwiera też front polityczny - kilka dni po zwycięstwie zaszkodził Pekin, odbywając rozmowę telefoniczną z prezydentem Tajwanu, a ostatnio zasugerował, że USA mogą odejść od polityki „jednych Chin”, czyli nieuznawania wyspy za odrębne państwo. Nominat Trumpa na szefa dyplomacji Rex Tillerson stwierdził w Senacie, że Chinom należy zablokować dostęp do sztucznych wysp na Morzu Południowochińskim.

Rewizja wsparcia dla NATO. W niedawnym wywiadzie dla europejskich gazet Trump stwierdził, że NATO jest „przestarzałe” i zaledwie pięć krajów spełnia wymogi finansowania wspólnej obrony. W kampanii prezydenckiej zapowiadał, że uzależni poziom wsparcia wojskowego dla sojuszników od ich wydatków na obronność, zaangażowania NATO w zwalczanie terroryzmu oraz od płatności na rzecz USA. Po wyborach nie wspominał o płatności za obronę, ocenił, że Sojusz rozpoczął walkę z terroryzmem i jest dla niego ważny. Kandydaci na sekretarzy obrony i stanu jednoznacznie wsparli NATO i deklarowali podtrzymanie zwiększonej obecności wojskowej USA w Europie, zainicjowanej przez Obamę w 2014 r.

Gra na rozbiście Unii. Już w trakcie kampanii wyborczej Trump pochwalał Brexit, a jako prezydent elekt przepowiadał, że z Unii wystąpią kolejne kraje. Wbrew deklaracjom Obamy obiecał Wielkiej Brytanii szybkie negocjacje umowy handlowej po wyjściu z Unii. W wywiadzie dla „Bilda” zaatakował kanclerz Niemiec Angelę Merkel za politykę migracyjną, nazywając ją „katastrofalną”. Zasugerował też, że Unia służy realizacji niemieckich interesów. Wypowiedzi Trumpa są entuzjastycznie przyjmowane przez europejskich populistów. Dla decydentów kluczowa będzie polityka nowej ekipy wobec Rosji - amerykańskie ocieplenie relacji z Moskwą ostatecznie podważy unijny konsensus w obronie sankcji gospodarczych.

Wsparcie dla Izraela. Trump wyraził oburzenie niedawnym wsparciem USA dla rezolucji Rady Bezpieczeństwa potępiającej nielegalne izraelskie osadnictwo na terenach palestyńskich. Wywołała ona protesty rządu Izraela i lobby proizraelskiego w USA. Prezydent elekt obiecał na Twitterze, że po jego zaprzysiężeniu „sprawy w ONZ będą wyglądać inaczej”, a na swoją inaugurację zaprosił delegację izraelskich osadników. W kampanii zapowiadał przeniesienie ambasady USA z Tel Awiwu do Jerozolimy, co byłoby równoznaczne z uznaniem tego miasta za prawdziwą stolicę kraju, ale w ostatnich wypowiedziach nie podtrzymał tego planu. Specjalnym wysłannikiem na Bliski Wschód ma zostać zięć Trumpa Jared Kushner.

CO DALEJ

Donald Trump zapowiada geopolityczną woltę, która jest nie tylko ryzykowna, lecz także trudno wykonalna. Prezydent w pierwszych miesiącach rządów skupi się na spełnianiu obietnic w polityce krajowej, a polityka zagraniczna przejdzie w ręce wiceprezydenta Mike'a Pence'a i doradców, którzy będą dążyć do utrzymania status quo. Największy, mimowolny sukces nowy prezydent USA może odnieść w dzieleniu Unii - jego retoryka i gesty poparcia umocnią ruchy antyeuropejskie w krajach członkowskich, z których kilka ma przed sobą wybory parlamentarne w 2017 r.

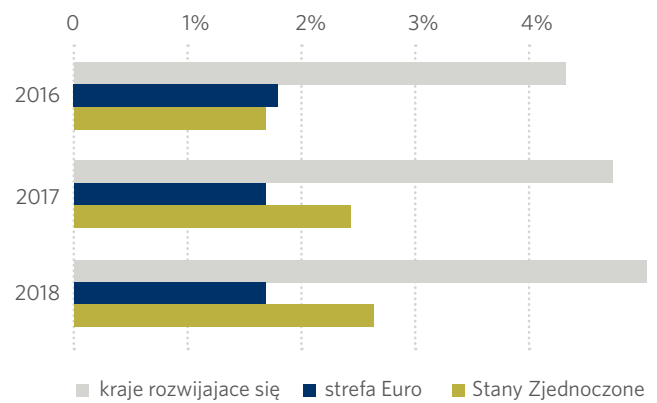
Jak Trump zmieni światową gospodarkę?

Więcej protekcjonizmu. Priorytetem Donalda Trumpa jest wzmocnienie amerykańskiej gospodarki przez zmniejszenie importu i odbudowę bazy przemysłowej w USA. W tym celu zapowiada rozważenie szeregu działań - od zachęt podatkowych dla rodzimych firm gotowych inwestować w Stanach Zjednoczonych, poprzez wypowiedzenie umowy o wolnym handlu z Meksykiem, aż po nałożenie ceł na towary z Chin. Niezależnie od wybranych rozwiązań Trump ograniczy rolę USA w globalnej gospodarce, a w ślad za Stanami Zjednoczonymi pójdą inne kraje rozwinięte, które również chcą chronić rodzime rynki. Przełoży się to na spadek globalnego handlu, przejściowe przyspieszenie wzrostu gospodarczego w USA, Japonii i krajach unijnych oraz spowolnienie w krajach rozwijających się.

Deregulacja sektora bankowego. Trump planuje znieść uchwaloną po kryzysie finansowym ustawę Dodd-Franka, która zaostrzyła wymogi kapitałowe dla banków, ograniczyła spekulacje z kapitałami własnymi i powołała instytucje broniące praw konsumentów. Co więcej, jego gabinet zamierza zrewidować też inne regulacje przyjęte po globalnym kryzysie, jak ustawę o ochronie konsumentów, i sprawdzić, czy nie hamują one rozwoju amerykańskiej gospodarki. Po zmianie władzy zapewne zmieni się też nastawienie instytucji nadzorujących sektor finansowy, takich jak Biuro Ochrony Finansowej Konsumentów (CFPB). Będą one w większym stopniu współpracować z bankami, a nie ograniczać swobodę ich działalności. Podbije to zyski amerykańskich banków i będzie - wraz z wyjściem Wielkiej Brytanii z Unii - sprzyjać ponownej liberalizacji rynków finansowych w krajach rozwiniętych.

Większe wydobywanie ropy naftowej. Trump chce też zderegulować branżę wydobywczą oraz uruchomić odwierty w Arktyce i Zatoce Meksykańskiej finansowane z pieniędzy publicznych. Celem tych zmian jest uniezależnienie USA od importu ropy naftowej. Trump planuje też przeznaczyć 8 mld dol. na budowę ropociągu Kingstone XL, wcześniej zablokowanego przez Baracka Obamę. Dodatkowo opowiada się za zwiększeniem liczby odwiertów łupkowych i wsparciem górnictwa przez ograniczenie uprawnień Agencji Ochrony Środowiska. Wszystko to przełoży się na wzrost wydobycia ropy, gazu i węgla w USA, co obniży ceny surowców, zmniejszy udziały rynkowe największych eksporterów i spowolni ich gospodarki.

Prognozowany wzrost PKB w najbliższych latach



Mniejsze zaangażowanie w politykę klimatyczną. Jednym z głównych tematów w kuluarach tegorocznego forum ekonomicznego w Davos są skutki objęcia władzy przez Trumpa dla walki z globalnym ociepleniem. Nowy prezydent USA wielokrotnie dawał do zrozumienia, że uważa teorię o wpływie człowieka na ocieplenie klimatu za mało wiarygodną. Dlatego zapewne w kolejnych latach ograniczy wydatki publiczne na redukcję emisji gazów cieplarnianych i zwiększy wsparcie dla górnictwa. Mniejsze zaangażowanie Amerykanów na kolejnych konferencjach zmian klimatycznych ONZ (UNCCC) spowolni zapewne proces odchodzenia od pozyskiwania energii z węgla. W rezultacie zmaleją inwestycje w OZE krajów rozwiniętych, a wzrosną wyceny spółek górniczych w USA i Europie, a w konsekwencji również ceny samego węgla.

Stymulacja fiskalna amerykańskiej gospodarki. Trump zapowiedział pakiet stymulacyjny o łącznej wartości ponad 1 bln dol., na który złożą się obniżki podatków i inwestycje publiczne oraz ulgi regulacyjne i fiskalne dla amerykańskich firm przenoszących swój kapitał z powrotem do USA. W pierwszej kolejności działania te pobudzą amerykańską gospodarkę i kraje najsilniej powiązane z nią handlowo, zwłaszcza te wysoko rozwinięte. Pośrednim efektem będzie powrót rywalizacji fiskalnej między USA, Europą i rajami podatkowymi o międzynarodowe korporacje, polegającej na udzielaniu kolejnych ulg podatkowych, obniżkach podatku CIT i zmniejszaniu obowiązków sprawozdawczych dla międzynarodowych korporacji. W rywalizację tę w szczególności zaangażują się Irlandia, Luksemburg i Holandia, które do tej pory skutecznie przyciągały amerykański kapitał.

CO DALEJ

W krótkim terminie zmiana polityki gospodarczej Donalda Trumpa będzie sprzyjać wzrostowi w USA i w innych krajach rozwiniętych, a ograniczać rozwój gospodarek wschodzących, zwłaszcza Meksyku, Azji Wschodniej i eksporterów ropy naftowej. Jeżeli protekcjonistyczny kierunek nie zostanie odwrócony, nastąpi ograniczenie specjalizacji poszczególnych gospodarek i wymiany handlowej w globalnych łańcuchach dostaw. Przełoży się to na obniżenie potencjału wzrostowego światowej gospodarki.

Kto zasiądzie w gabinecie Trumpa?

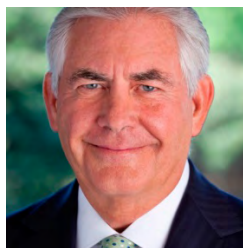
OBRONNOŚĆ: GEN. JAMES MATTIS



Jest pierwszym od lat 50. byłym generałem, który stanie na czele Pentagonu. Po ukończeniu studiów historycznych zaciągnął się do wojska. W ciągu 30 lat przeszedł wszystkie szczeble dowodzenia od plutonu do dywizji. Ceniony przez żołnierzy za otwartość i dzielenie z nimi trudów służby. Brał udział

we wszystkich większych operacjach militarnych USA ostatnich lat: wojnie w Zatoce Perskiej, inwazji na Afganistan i wojnie w Iraku. Za główne zagrożenie dla Bliskiego Wschodu Mattis niezmiennie uznaje Iran, choć sprzeciwia się jednostronnemu zrywaniu porozumienia nuklearnego.

DYPLMACJA: REX TILLERSON



Mianowany na sekretarza stanu. Po studiach inżynierskich związał się z firmą Exxon, w której przepracował 41 lat, przechodząc wszystkie szczeble kariery aż do prezesury koncernu. Kierował firmą przez ostatnie 10 lat. Prężnie rozwijał działalność Exxonu na rynku rosyjskim, co ułatwiała mu bliska znajomość z prezy-

dentem Rosji Władimirem Putinem. W 2013 r. z rąk Putina otrzymał Order Przyjaźni, nadawany za szczególne zasługi dla współpracy międzynarodowej. Tillerson nie ma doświadczenia w sprawowaniu funkcji publicznych, chce zniesienia sankcji wobec Rosji.

GOSPODARKA: STEVEN MNUCHIN



Mianowany na sekretarza skarbu. Swoją karierę zaczynał w banku Goldman Sachs, gdzie pracował przez 17 lat. Obecnie jest szefem funduszu inwestycyjnego Dune Capital Management. Założył również firmę producencką RatPac-Dune Entertainment, która pracowała m.in. nad filmem „Avatar”. Był dyrektorem finansowym kampanii Trumpa. Z prezydentem Mnuchin zna się długo - wielokrotnie doradzał mu w biznesie. Powołanie Mnuchina na stanowisko nie jest spójne z hasłami kampanijnymi Trumpa, w których bardzo krytycznie odnosił się do milionerów z Wall Street.

SPRAWIEDLIWOŚĆ: JEFF SESSIONS



Mianowany na prokuratora generalnego. Prawnik, republikański senator ze stanu Alabama, przewodniczący podkomisji ds. sił strategicznych. Wcześniej dołączył do zespołu doradców Trumpa, zabierał głos w kwestiach imigracji i bezpieczeństwa narodowego. Opowiada się za twardym podejściem do nielegal-

nym imigrantów i osób podejrzanych o terroryzm, przeciwnik wpuszczania do USA uchodźców z Bliskiego Wschodu. Zwolennik interwencji w Iraku.

ENERGETYKA: RICK PERRY



Mianowany na sekretarza ds. energii. W latach 2000 – 2015 był gubernatorem Teksasu. Karierę polityczną rozpoczynał u Demokratów. Do Republikanów przeszedł pod koniec lat 80. Należał do zwolenników teksańskiego prawa karzącego za kontakty seksualne, które uchylił Sąd Najwyższy. Popiera karę śmierci i swobodny

dostęp do broni. Jako gubernator Texasu nie zdołał zrealizować wielkich planów inwestycji w infrastrukturę, mimo to cieszył się dużą popularnością. W przeszłości wypowiadał się o konieczności likwidacji departamentu, którym teraz pokieruje.

HANDEL: ROSS WILLBUR



Mianowany sekretarzem ds. handlu. Jest na liście Forbesa najbogatszych ludzi na świecie. Sam dorobił się tych pieniędzy jako specjalista od bankructw i restrukturyzacji firm u Rothshildów. W latach 80. pomógł m.in. Donaldowi Trumpowi uratować jego kasyna w Atlantic City. Był aktywnym członkiem Demokratów.

Republikanów zaczął wspomagać finansowo w 2011 r. a zapisał się do nich w listopadzie zeszłego roku. Określa się mianem zwolennika „rozsądnego” handlu, w którym partnerzy pozwalają na zdrową konkurencję a złamanie reguł wiąże się dotkliwą karą. Z początku popierał porozumienie transpacyficzne – zmienił zdanie twierdząc, że treść umowy nie gwarantuje tego, co zostało obiecanie.

Kto doradzi Trumpowi w Białym Domu?

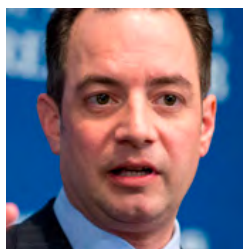
POLITYKA: MIKE PENCE



Nowy wiceprezydent jest przeciwnikiem aborcji, in vitro i edukacji seksualnej. Sprzeciwia się też przyjmowaniu osób LGBT do armii. Jest zwolennikiem niskich podatków, wspierał międzynarodowe porozumienia handlowe (m.in. NAFTA i TPP) i sprzeciwiał się podnoszeniu płacy minimalnej. Nie przyjmuje do-

wodów naukowych na wpływ działalności człowieka na ocieplenie klimatu. Jest zdania, że błędy administracji Obamy doprowadziły do ekspansywnych działań Rosji.

KONGRES: REINCE PREBIUS



Mianowany na szefa personelu Białego Domu. Formalny szef struktur Partii Republikańskiej, odegrał kluczową rolę w zażegnaniu wewnątrzpartyjnej rebelii przeciwko Trumpowi po tym, jak w prawyborach pokonał on Jeba Busha, Teda Cruza i Marco Rubio. Był odpowiedzialny za dużą część kampanii w te-

renie, prowadzonej na rzecz Trumpa przez partię. Priebus nie ma doświadczenia w Kongresie ani administracji, ale będzie głównym łącznikiem Trumpa z partią i negocjatorem programu politycznego prezydenta. Odegra kluczową rolę w obsadzie około 4 tys. stanowisk w administracji federalnej, za które odpowiada.

KOMUNIKACJA: STEPHEN BANNON



Mianowany na głównego doradcę politycznego w Białym Domu. Biznesmen, producent filmowy, szef prawicowego portalu Breitbart News, od sierpnia najwyższy rangą szef kampanii Trumpa. Oskarżany o promowanie rasizmu, antysemityzmu, nacjonalizmu, nienawiści do muzułmanów i teorii spiskowych,

znienawidzony przez środowiska liberalne i lewicowe. Powołanie Bannona odbierane jest jako ukłon w stronę żelaznego elektoratu Trumpa i programowe odrzucenie stylu mediów głównego nurtu.

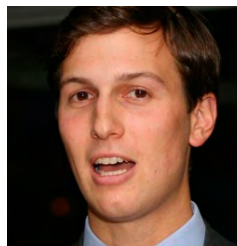
BEZPIECZEŃSTWO: GEN. MIKE FLYNN



Mianowany na doradcę ds. bezpieczeństwa narodowego. Emerytowany trzygwiazdkowy generał jednostek spadochronowych i specjalnych US Army, były szef Agencji Wywiadu Wojskowego. Po odejściu z wojska współpracował z firmami prowadzącymi biznes w Rosji, ma ugodowe podejście do Kremla.

Nie ukrywa liberalnych poglądów i wspierania w przeszłości Partii Demokratycznej. Był rozważany na stanowisko sekretarza obrony, ale w nominacji przeszkodził mu za krótki okres od zdjęcia munduru - Flynn jest cywilem od 2014 r., podczas gdy wymagane jest minimum siedem lat odstępu.

UMOWY HANDLOWE: JARED KUSHNER



Mianowany na doradcę ds. umów handlowych i Bliskiego Wschodu. Wywodzi się z rodziny nowojorskich deweloperów wyznania żydowskiego. Jest żonaty z córką prezydenta, Iwanką Trump. Po ukończeniu studiów na Harvardzie przejął założoną przez ojca firmę Kushner Companies znacznie zwiększając

jej zyski. Kushner odpowiadał za prowadzenie kampanii Trumpa w mediach społecznościowych. W przeszłości popierał Demokratów, sprzeciwia się niektórym postulatam Partii Republikańskiej.

ONZ: NIKKI HALEY



Od 2011 r. do otrzymania nominacji na ambasadora przy ONZ jest gubernatorką Karoliny Południowej. Popiera przejrzystość podatkową - w 2016 r. te poglądy w tweecie skrytykował Trump. Jako gubernator wprowadziła pierwszą w USA ustawę stanową zakazującą bojkotowania i stosowania sankcji wobec Izraela. W 2016 r.

„Time” sklasyfikował ją wśród stu najbardziej wpływowych ludzi w Stanach Zjednoczonych.

Jak Trump zmieni stosunki polsko-amerykańskie?

WYDARZENIA:

- 7 września 2016** Polska zamawia od USA system obrony powietrznej Patriot
- 10 listopada 2016** Putin zapowiada chęć odbudowy relacji USA-Rosja
- 15 grudnia 2016** Republikanin Rudolph Giuliani spotyka się z Jarosławem Kaczyńskim

Zaskoczenie i brak pomysłu. Opinia publiczna w Polsce, media i większość polityków żyło w przekonaniu, że Hillary Clinton pokona populistycznego rywala. Tak wynikało z sondaży, ale też z nadziei Polaków na kontynuację w polityce zagranicznej USA. W badaniach CBOS z października 2016 r. 57 proc. respondentów uznało, że Clinton będzie lepszym wyborem dla Polski niż jej konkurent (6 proc.). Warszawa więc - podobnie jak inne stolice europejskie - nie tylko nie ma pomysłu na Trumpa, lecz także nie wie, czego może się po nim spodziewać. Pierwsze wypowiedzi prezydenta elekta potwierdzają, że jest on osobą nieprzewidywalną, zdolną do wycofywania się ze swych opinii, jak i wygłaszania kolejnych kontrowersyjnych tez.

Nowa era stosunków z Ameryką. Przez ponad dwie dekady celem polskiej polityki zagranicznej była budowa strategicznych więzi z USA - w NATO i na poziomie dwustronnym. Służyły temu współpraca wywiadowcza, współdziałanie w Iraku i Afganistanie, a w ostatnich latach plany modernizacji polskiej armii oparte na technologiach amerykańskich. Zwycięstwo Trumpa i w głęboka wymiana kadr w administracji USA będą wymagały od Warszawy budowy zupełnie nowych kanałów komunikacji politycznej z Ameryką, by lobbować za interesami Polski. Służyły temu m.in. spotkania MinZagr Witolda Waszczykowskiego w Nowym Jorku z doradcami Trumpa, Henrym Kissingerem i gen. Michaeliem Flynnem.

Kolejny reset z Rosją? Obecność Europy Środkowej w strategii USA jest dziś funkcją polityki Rosji. Aneksja Krymu i inwazja na wschodnią Ukrainę doprowadziły do politycznego i wojskowego zaangażowania administracji Baracka Obamy w bezpieczeństwo regionu i wsparcia dla sankcji wobec Moskwy. W kampanii Trump opowiadał się za porozumieniem z Rosją. Jeśli Władimir Putin podejmie kroki pojednawcze, nowa administracja może przededefiniować cele w naszym regionie, dystansując się od zobowiązań poprzedników. Przesłuchania kandydatów na sekretarza stanu i obrony pokazały jednak ostrożność Waszyngtonu wobec Rosji. To także efekt skandalu hakerskiego i ujawnienia informacji o domniemych tajnych spotkaniach osób z ekipy Trumpa z wysłannikami Kremla.

Zagrożona współpraca wojskowa. W kampanii wyborczej Trump wypowiadał się krytycznie o systemie sojuszy USA. Mówił, że przynoszą Ameryce obciążenia niewspółmierne do zysków, a NATO uznał za przestarzałą instytucję. Dla Polski kluczowe jest, by decyzje szczytu sojuszu w Warszawie dotyczące obecności wojskowej armii USA w regionie zostały utrzymane. Potencjalnym atutem Warszawy są plany ambitnych zakupów uzbrojenia, głównie systemu obrony przeciwrakietowej, które mogą być narzędziem budowania relacji z Waszyngtonem. Wybór Jamesa Mattisa na szefa Pentagonu sugeruje ciągłość polityki obronnej Waszyngtonu, ale decydująca będzie wizyta Trumpa na wiosennym szczycie NATO.

Europejskie dylematy Warszawy. Wypowiedzi Trumpa na temat Europy - stwierdzenie, że rządzą nią Niemcy i że więcej państw będzie chciało opuścić UE - nasila w Unii spory o przyszłą współpracę z USA. Dla Polski będzie to oznaczało konieczność ponownego odnalezienia się w dyskusji o przyszłości NATO i europejskiej polityki obronnej, kwestii Ukrainy i Syrii, a także losów TTIP i wolnego handlu. Dodatkowym utrudnieniem jest kalendarz wyborczy w Europie: rozpoczęcie negocjacji w sprawie Brexitu, wybory prezydenckie we Francji i parlamentarne w Niemczech w 2017 r. Do tych wyzwań Warszawa przystępuje bez silnego sojusznika politycznego, którego na razie nie ma ani w Europie, ani tym bardziej w Ameryce.

CO DALEJ

Wybór Donalda Trumpa na prezydenta USA zwiększa niepewność na całym świecie. Największym ryzykiem dla Polski jest brak doświadczenia prezydenta elekta w polityce międzynarodowej połączony z jego przekonaniem o własnej sile, skuteczności i wiedzy. Może to przynieść niezamierzone błędy, nastawienie na transakcyjność i doraźność zamiast szerszego planu albo wręcz ignorowanie mniejszych państw, a w konsekwencji - przekreślić pozytywny bilans polityki USA wobec Polski w ostatnich latach.

Co Trump zrobi w polityce krajowej?

WYDARZENIA:

13 listopada 2016 Trump mianuje Stephena Bannona swoim głównym doradcą w Białym Domu

3 stycznia 2017 Trump upomina Kongres za zamiar osłabienia uprawnień komisji etyki

11 stycznia 2017 Trump atakuje amerykańskie agencje wywiadowcze

Odrzucenie Obamacare pierwszym zadaniem administracji.

W pierwszym dniu nowej kadencji Kongresu Trump upomniął parlamentarzystów, że mają realizować jego zapowiedzi - a nie zajmować się ograniczeniem uprawnień komisji do spraw etyki. W reakcji na jego wpis na Twitterze kongresmeni wycofali się ze swoich planów i rozpoczęli prace nad uchyleniem i zastąpieniem ustawy o dostępie do opieki medycznej (Affordable Healthcare Act). Liderem tego projektu został przewodniczący republikańskiej większości w Izbie Reprezentantów Paul Ryan a z ramienia Białego Domu prace nadzoruje wiceprezydent Mike Pence. Republikanie zapewniają, że biedniejsi Amerykanie nie stracą dostępu do lekarza w okresie przejściowym i że nowe ubezpieczenia zdrowotne będą tańsze. Do tej pory nie przedstawili jednak projektu ustawy.

Mur ma zatrzymać imigrację.

Prezydent elekt obstaje przy swoim planie z kampanii - budowy muru lub ogrodzenia na granicy USA z Meksykiem. Utrzymuje, że za budowę w ostatecznym rozrachunku zapłaci Meksyk, choć władze Meksyku tego nie potwierdzają. Zamierza też zlikwidować miasta-schroniska (*sanctuary cities*), których władze nie miały obowiązku umożliwiać władzom federalnym ścigania nielegalnych imigrantów. Do obu tych zadań potrzebne jest wsparcie Kongresu - finansowe i prawne. Na mocy zarządzeń wykonawczych (*executive action*), nie wymagających zatwierdzenia przez Kongres, Trump ma zalecić usunięcie z kraju 2 mln skazanych za przestępstwa imigrantów oraz sprawdzenie czy obcokrajowcy korzystający z ułatwień wizowych nie zabierają pracy Amerykanom.

Bilion dolarów na inwestycje.

Trump chce zachęcić prywatne firmy do inwestycji własnych i wchodzenia w partnerstwa publiczno-prywatne przez długoletnie ulgi podatkowe, które będzie musiał zatwierdzić Kongres. Przyniesie to ma nakłady rządu biliona dolarów. Trumpowi szczególnie zależy mu na infrastrukturze: lotniskach, płatnych drogach, przemyśle - w tym motoryzacyjnym oraz energetyce. Zapowiedział też zniesienie niesprecyzowanych ograniczeń w sektorze wydobywczym, co ma dać pracę milionom. Utrzymanie miejsc pracy w USA ma zapewnić nałożenie 35 proc. ceł importowych na firmy produkujące za granicą a sprzedające produkty w kraju. Po tych zapowiedziach Trumpa Ford i GM obiecały zwiększenie inwestycji przemysłowych w USA. Prezydent elekt zlecił też Kongresowi pracę nad obniżką podatków o 35 proc. dla przeciętnej rodziny i z 35 do 15 proc. dla firm.

Konserwatywna większość w Sądzie Najwyższym.

Wakat w 9-osobowym składzie sądu trwa od śmierci w lutym 2016 r. Antonina Scalii, nominowanego przez republikanina Ronalda Reagana. Zdominowany przez prawicę Senat odmówił Barackowi Obamie zatwierdzenia jego kandydatur. Trump po wyborach oświadczył, że na wolne miejsce wybierze prawnika opowiadającego się za obroną życia od poczęcia i gwarantującego nienaruszalność prawa do posiadania broni. Przedstawił listę 21 nazwisk, sędziów sądów apelacyjnych, okręgowych i stanowych sądów najwyższych. Na liście jest też dwóch senatorów: ewangeliczny konserwatysta Ted Cruz i związany z ruchem Tea Party Mike Lee. Prezydent elekt nie przedstawił terminu nominacji, sugerował, że stanie się to szybko po zaprzysiężeniu.

Wojsko ma być większe i lepiej wyposażone.

Donald Trump uważa, że Barack Obama osłabił siły zbrojne, a kandydat na sekretarza obrony gen. James Mattis przyznał w czasie przesłuchania w Senacie, że USA nie są w stanie skutecznie odstraszyć Rosji. Trump planuje zwiększenie sił lądowych USA o 50 tys. do 540 tys. regularnego wojska, batalionów marines do 36, liczby okrętów wojennych do 350 (w tym 12 lotniskowców), liczby samolotów bojowych do 1,2 tys. i rozbudowę systemów obrony antyrakietowej. Senacki projekt ustawy finansującej wojsko w roku 2018 daje 40 mld dol. więcej a w ciągu pięciu lat 430 mld więcej niż przewidywała administracja Obamy. Trump krytykował koszty niektórych programów zbrojeniowych, jak F-35, ale sektor obronny przyjął większość jego zapowiedzi z entuzjazmem.

CO DALEJ

Rozbieżność w relacjach Donalda Trumpa z rządzącą partią uwidoczniły się od samego początku kadencji Kongresu. Obejmują stosunki z Rosją, kwestie podatkowe czy ochrony zdrowia. Trump chwilowo postawił na swoim a kongresmeni spuścili z tonu, aby nie zmarnować niepowtarzalnej szansy wprowadzenia w życie ich wizji kraju. Jednak każda regulacja wymagająca zgody lub finansowania z Kongresu będzie negocjowana z Białym Domem, a przewaga profesjonalnych polityków z Kapitułą będzie rosła wraz z nieuchronnymi potknięciami niedoświadczonego politycznie prezydenta.



Chcesz wiedzieć więcej?

- **JAKA ZMIANA WŁADZY
W USA WPŁYNIE NA
TWOJĄ BRANŻĘ?**

Oferujemy usługi analityczne na zamówienie.
Pracujemy z biznesem, administracją
i organizacjami międzynarodowymi.

- **CO ZMIENI SIE DO FIRM
DLA EKSPORTUJĄCYCH
DO USA?**

Zapraszamy do kontaktu:

- **JAK UŁOŻĄ SIĘ POLSKO-
AMERYKAŃSKIE RELACJE
OBRONNE?**



Krzysztof Bolesta

Dyrektor ds. badań
tel. +48 885 554 495
k.bolesta@politykainsight.pl